

Sygn. akt III KK 219/21

POSTANOWIENIE

Dnia 10 sierpnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 10 sierpnia 2021 r. na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w sprawie M. T. skazanego z art. 177 § 2 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 14 października 2020 r., sygn. akt XI Ka (...), zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L. z dnia 15 listopada 2019 r., sygn. akt IX K (...),

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 listopada 2019 r., w sprawie o sygn. akt IX K (...), Sąd Rejonowy w L. uznał oskarżonego M. T. za winnego przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 1 września 2018 r. w L., kierując samochodem marki „B. (...)” - nr rej. (...) i jadąc nim ulicą K. w kierunku ulicy J., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że przekroczył administracyjnie dozwoloną prędkość i nie zachowując szczególnej ostrożności, podjął manewr równoczesnego wyprzedzania dwóch pojazdów, na skutek czego, zjechawszy na lewy pas ruchu, doprowadził do czołowego zderzenia z

nadjeżdżającym z naprzeciwka, kierującym skuterem marki „Y. (...)” - nr rej. (...) R. R., w wyniku czego nieumyślnie spowodował u niego obrażenia ciała, w szczególności w postaci: wynaczynienia krwi do przestrzeni podpajęcznej i komór mózgu, rozerwania złącza szczytowo - potylicznego, całkowitego oderwania rdzenia przedłużonego od mostu, złamania siedmiu żeber po obydwu stronach, rozerwania aorty z krwiakiem obu jam opłucnych oraz pęknięcia wątroby i śledziony, które to obrażenia skutkowały jego zgonem - i za to skazał go na karę dwóch lat pozbawienia wolności, a na mocy art. 42 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat jedenastu; na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od niego na rzecz A. R. nawiązkę w kwocie 20.000 zł.

Apelacje od tego wyroku wniosło dwóch obrońców oskarżonego, którzy na podstawie art. 438 pkt 2 – 4 k.p.k. zarzucili obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, prowadzącą z kolei do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść; nadto zarzucili niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności oraz środka karnego.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 14 października 2020 r., w sprawie XI Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że okres zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczonego wobec oskarżonego skrócił do 5 lat, a w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1/ art. 6 k.p.k. w zw. z art. 450 § 3 k.p.k. w zw. z art. 91 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 roku o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz. U. z 2020 r., poz. 695) poprzez rozpoznanie sprawy pod nieobecność oskarżonego, który swoją nieobecność w sposób należyty usprawiedliwił zwolnieniem lekarskim, złożył wniosek o odroczenie rozprawy z uwagi na chorobę, zaś w wyniku późniejszej diagnostyki okazało się, iż M. T. w dacie rozprawy przechodził Covid-19;

2/ art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 § 3 k.p.k. poprzez nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego zawartego w apelacji obrońcy oskarżonego o

dopuszczenie dowodu z innego biegłego z zakresu ruchu drogowego, techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność dokonania rekonstrukcji zaistniałego wypadku, dokonania analizy czasoprzestrzennej oraz wskazania przyczyn wypadku;

3/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak wnikliwego i rzetelnego ustosunkowania się przez Sąd Okręgowy do zarzutów apelacji naruszenia przepisów postępowania:

- art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z nowej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego oraz stwierdzenie, iż dowód ten jest nieprzydatny w sprawie, w sytuacji gdy okoliczności, które miały zostać udowodnione powyższym dowodem mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, zaś wniosek wynikał z niepełności, lakoniczności opinii biegłego H. F. oraz braku analizy czasoprzestrzennej wypadku, braku analizy ruchu ciała pokrzywdzonego i jego położenia powypadkowego oraz nieuwzględnienia geometrii drogi;

- art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. mające wpływ na treść orzeczenia, poprzez oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego o dokonanie eksperymentu procesowego w zakresie geometrii drogi, występowania zaburzeń widzenia przedmiotowego odcinka drogi przez kierowców w okresach przejściowych, pomiędzy dobrym oświetleniem a nocą;

- art. 201 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez oparcie orzeczenia na niepełnej, lakonicznej, nie zawierającej analizy czasoprzestrzennej, ruchu ciała pokrzywdzonego i jego usytuowania po wypadku /braku odrzutu/, opiniowanie na założeniach i prawdopodobieństwie bez uwzględnienia istotnych parametrów wypadku, innego usytuowania pojazdów w opinii niż w dokumentacji fotograficznej i powypadkowej, nieuwzględniającej geometrii drogi - opinii biegłego H. F.. Ponadto sprzecznej z opinią techniczną pojazdu Y.(...) wydaną przez tego samego biegłego jak i zeznaniami świadka M. w zakresie wystąpienia momentu możliwości zauważenia skutera; „...Gdy pojazdy zównały się zobaczyłem, że z przeciwnika poruszał się skuter. Tak naprawdę zobaczyłem go w momencie zderzenia ...” k. 39 verte;

- art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności ujawnionych w toku

rozprawy, a mianowicie materiału wideo oraz dokumentacji fotograficznej obrazującej geometrię oraz wadliwe oznaczenie drogi w miejscu zdarzenia.

4/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak wnikliwego i rzetelnego ustosunkowania się przez Sąd Okręgowy do zarzutu apelacji niewspółmierności kary oraz zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych:

- polegających na przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż M. T. umyślnie i w zamiarze bezpośrednim naruszył zasady obowiązujące w ruchu drogowym, podczas gdy oskarżony wyprzedzał w miejscu dozwolonym, manewr był wykonywany spokojnie, „płynnie”, a przyjmując z kwestionowaną przez obronę, ustaloną przez Sąd Rejonowy prędkością przekraczającą o 9 km/h dopuszczalną administracyjną, nie sposób przyjąć, iż M. T. wiedział i miał świadomość złamania przepisów o ruchu drogowego, ponieważ przed rozpoczęciem łagodnego wyprzedzania poruszał się z niewielką prędkością 40-45 km/h, zaś z doświadczenia życiowego wynika, iż przy niewielkich prędkościach trudno jest precyzyjnie wskazać prędkość pojazdu, zaś nawet specjalistyczne urządzenia pomiarowe posiadają znaczny margines błędu w szacowaniu prędkości;

- polegających na ustaleniu przez Sąd Rejonowy, iż M. T. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że przekroczył administracyjnie dopuszczalną prędkość i nie zachował szczególnej ostrożności podczas manewru wyprzedzania, podczas gdy oskarżonemu nie można zarzucić braku starannego wykonywania obowiązków związanych z ruchem drogowym, braku uwagi i zachowania się w sposób umożliwiający odpowiednio szybkie reagowanie na warunki i sytuacje zmieniające się na drodze, ponieważ nie można wymagać przewidywania wystąpienia zaburzeń widzenia odcinka drogi przez kierowców w okresach przejściowych związanych z nietypową geometrią drogi, dodatkowo wprowadzającą w błąd oznaczeniem administracyjnym.

W konkluzji obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w L. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej również zajął podobne stanowisko

wnosząc w odpowiedzi na kasację oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza podniesionych w niej zarzutów nie wykazała, by w sprawie miało dojść do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k. Z tych przyczyn kasację należało oddalić na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Wbrew odmiennemu stanowisku autora kasacji, nie doszło do naruszenia przepisów prawa wymienionych w pkt 1 tej skargi. Jakkolwiek skarżący nie wskazał wprost, którego terminu rozprawy miał dotyczyć zarzut, to analiza akt sprawy dowodzi, że musiało chodzić o rozprawę apelacyjną w dniu 13 października 2020 r. (k. 471). To wówczas obrońcy wnieśli o odroczenie rozprawy powołując się na chorobę oskarżonego. Sąd po naradzie postanowił na podstawie art. 117 § 3a k.p.k. nie uwzględnić tego wniosku, gdyż w jego ocenie w przeprowadzeniu rozprawy nie stoi na przeszkodzie niestawiennictwo oskarżonego wobec obecności obu jego obrońców.

Rzeczywiście, jak stanowi przepis art. 91 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz. U. z 2021 r., poz. 737, t.j.) - „W okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 usprawiedliwienie niestawiennictwa przed sądem z powodu choroby nie wymaga przedstawienia zaświadczenia lekarza sądowego, o którym mowa w art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym”. Należy jednak przypomnieć, że zgodnie z art. 117 § 3a k.p.k., niestawiennictwo strony, która została należycie zawiadomiona o czynności procesowej, niezależnie od jego przyczyny, nie stoi na przeszkodzie przeprowadzeniu tej czynności, jeżeli stawiał się jej obrońca lub pełnomocnik. Nie dotyczy to oczywiście czynności, w której udział strony jest obowiązkowy. Z treści przepisu wynika wprost, że bez znaczenia jest przyczyna tego niestawiennictwa strony. W tej perspektywie, nawet mając na uwadze fakt, iż oskarżony w tym czasie przechodził Covid-19, pozostaje to bez wpływu na ocenę prawidłowości procedowania. Nie istnieje bowiem żaden przepis, który obligowałby

oskarżonego do obecności na rozprawie apelacyjnej (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2020 r., IV KK 218/20, LEX nr 3154308*). Do takiej obecności nie zobowiązał go także Sąd swoją decyzją. Z oczywistych względów nie wystąpiła tu bezwzględna przesłanka odwoławcza. Jakkolwiek rozprawę przeprowadzono pod nieobecność oskarżonego, to jednak jego obecność nie była obowiązkowa. Sąd Najwyższy nie dopatrywał się w tym przypadku uchybienia, które pozwalałoby uwzględnić kasację.

Należy przypomnieć, iż zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 117 § 2 k.p.k., czynności nie przeprowadza się, jeżeli osoba uprawniona nie stawiła się i jednocześnie brak dowodu, że została o niej powiadomiona, oraz jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo wynikało z powodu przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn, a także wtedy, gdy osoba ta usprawiedliwiła należycie niestawiennictwo i wniosła o nieprzeprowadzenie czynności bez jej obecności – chyba że ustawa stanowi inaczej. Jak podnosi się w doktrynie, artykuł 117 § 2 k.p.k. nie jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, w tym znaczeniu, że zawiera klauzulę zwalniającą z jego stosowania w postaci sformułowania <<chyba że ustawa stanowi inaczej>>. Taką normą szczególną w stosunku do art. 117 § 2 jest jego paragraf 3a (*por. M. Kurowski [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, D. Świecki (red.), Warszawa 2020, s. 560 - 561*).

Z kolei w artykule „Obecność oskarżonego na rozprawie głównej - ocena regulacji po nowelizacji z 19.07.2019 r.”, autor wywodził - „W poprzednim stanie prawnym uznać należało, że w sytuacji, gdy czynność nie wymagała obowiązkowej obecności, a zachodziły przeszkody żywiołowe, inne wyjątkowe przyczyny lub strona usprawiedliwia nieobecność i wniosła o nieprzeprowadzenie czynności (czyli przesłanki zakazu dokonywania czynności z § 2 z wyjątkiem braku doręczenia zawiadomienia), a mimo to obrońca się stawił, to przeprowadzenie czynności nie było możliwe. Obecnie jest to dozwolone i wydaje się, że przy czynnościach o fakultatywnej obecności strony, obecność obrońcy lub pełnomocnika jest wystarczająca z punktu widzenia gwarancji procesowych. W związku z tym wskazać należy, że § 3a stanowi *lex specialis* w stosunku do § 2 art. 117 k.p.k. (...) Należy uznać, że § 3a wskazuje na normę, w myśl której jeżeli stawił się obrońca

lub pełnomocnik strony, to nawet gdy niestawiennictwo wynikało z przeszkód o charakterze żywiołowym lub innych wyjątkowych przyczyn bądź z usprawiedliwienia i wniesienia o nieprzeprowadzanie czynności, to czynność może być dokonana (por. Łukasz Brzezowski, *Przegląd Sądowy* 2020, Nr 6, s. 84 – 85).

Ponieważ zarzuty z pkt 2 – 4 *petitum* kasacji są ze sobą ściśle powiązane, zostaną omówione łącznie. Należy podkreślić, że wszystkie są oczywiście bezzasadne. Odnosząc się do zarzutu z pkt 2 należy przypomnieć, że w ramach apelacji zostały sformułowane dwa wnioski dowodowe:

- o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci prywatnej opinii mgr. inż. P. S. rzeczoznawcy z listy Ministra Infrastruktury nr (...) oraz Biegłego Sądowego z zakresu Techniki samochodowej i Rekonstrukcji Wypadków Drogowych przy Sądzie Okręgowym w L. na okoliczność przyczyn zaistnienia wypadku drogowego zaistniałego w dniu 1 września 2018 r., podczas którego doszło do zderzenia pojazdu marki B. (...) o nr rejestracyjny (...), kierowanym przez M. T. ze skuterem marki Y. (...) o nr rejestracyjny (...), kierowanym przez R. R. w L. na ul. K., w pobliżu posesji 10;

- o dopuszczenie dowodu innego biegłego z zakresu ruchu drogowego, techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność dokonania rekonstrukcji zaistniałego wypadku, dokonania analizy czasoprzestrzennej, wskazania przyczyn wypadku (k. 401).

Do apelacji dołączono w/w opinię prywatną P. S. (k. 417 – 441). Na rozprawie apelacyjnej w dniu 13 października 2020 r. Sąd Okręgowy ujawnił bez odczytania ten dokument i zaliczył go w poczet materiału dowodowego (k. 471v). Jakkolwiek w kasacji nie zawarto wprost zarzutu, który odnosiłby się do tzw. opinii prywatnej, to z uwagi na fakt, że w uzasadnieniu skargi obrońca odwołuje się do wywodów w niej zawartych, Sąd Najwyższy uznał za stosowne podnieść, iż Sąd drugiej instancji nie naruszył w tej części żadnego przepisu prawa. Należy zauważyć, że Sąd odwoławczy słusznie przyjął, że dokument ten (opinia prywatna P. S.) - „jako pisemne opracowanie zlecone przez innych uczestników postępowania aniżeli uprawnione organy procesowe”, nie jest opinią w rozumieniu art. 193 k.p.k. w zw. z art. 200 § 1 k.p.k. i nie może stanowić dowodu w sprawie. Odwołując się do orzecznictwa podkreślił Sąd, że koniecznym warunkiem do

uznania pisemnej wypowiedzi biegłego za opinię jest nie tylko sporządzenie jej przez biegłego sądowego, ale także poprzedzenie jej postanowieniem organu procesowego o zasięgnięciu opinii tej osoby jako biegłego. Dopiero więc z chwilą wydania postanowienia o powołaniu biegłego celem sporządzenia opinii, staje się on uczestnikiem postępowania, zaś wydana przez niego opinia uzyskuje cechy opinii w rozumieniu przepisów postępowania karnego. A zatem tzw. opinia prywatna nie mogła stanowić podstawy ustaleń faktycznych, czy też służyć procesowej weryfikacji opinii wydanej przez biegłego ustanowionego decyzją organu procesowego – H. F.. Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą kasację w pełni podziela to stanowisko zwracając uwagę, że jest ono ugruntowane zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, jak i w doktrynie (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II KK 49/15, LEX nr 1745828; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 stycznia 2008 r., II KK 290/07, LEX nr 346651; z dnia 21 sierpnia 2008 r., V KK 133/08, LEX nr 449097; wyroki Sądów Apelacyjnych: w Katowicach, z dnia 9 maja 2018 r., II AKa 74/18, LEX nr 2615544; we Wrocławiu, z dnia 31 sierpnia 2017 r., II AKa 22/17, LEX nr 2402355; w Krakowie, z dnia 10 listopada 2012 r., II AKa 107/12, KZS 2012, z. 12, poz. 54; Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, R. A. Stefański, S. Zabłocki (red.) Warszawa 2019, s. 477 – 485, wraz z podaną tam szeroko literaturą i orzecznictwem*).

Jest natomiast faktem, iż Sąd odwoławczy nie odniósł się formalnie do drugiego wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego mimo, że na rozprawie obrońca podtrzymał ten wniosek. W takim procedowaniu można zatem dopatrzeć się naruszenia normy art. 170 § 3 k.p.k., albowiem skoro dowodu nie przeprowadzono, to brak wnioskowanej czynności *explicite* oznacza, że wnioskowi tego nie uwzględniono, a to z kolei świadczy o tym, iż od strony procesowej winno skutkować oddaleniem dowodu w formie postanowienia. Rację ma zatem obrońca, że przepisy Kodeksu postępowania karnego nie przewidują oddalania wniosków dowodowych w sposób "dorozumiany". Jednakże fakt stwierdzenia obrazy przepisu art. 170 § 3 k.p.k., nie może automatycznie decydować o skuteczności kasacji. Uwzględnienie kasacji wymaga bowiem jeszcze jednego elementu, tj. stwierdzenia, że obraza przepisu prawa była nie tylko istotna, ale mogła mieć istotny wpływ na

treść zaskarżonego kasacją orzeczenia. Tego elementu w realiach procesowych sprawy w żaden sposób dopatrzyć się jednak nie można. Nadto omawianą kwestię należy rozpatrywać także w kontekście pozostałych zarzutów kasacji dotyczących zaakceptowania przez Sąd odwoławczy stanowiska Sądu I instancji co do braku podstaw do powołania innego biegłego z zakresu ruchu drogowego.

Bez wątpienia opinia biegłego H. F., której Sąd I instancji w całości dał wiarę, była jednym z głównych dowodów będących podstawą ustaleń faktycznych. Sąd stwierdził w tym zakresie - „W szczególności opinie biegłego (tak pisemne jak i ustna) z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego pozwoliły przede wszystkim na określenie głównej i bezpośredniej przyczyny inkryminowanego zdarzenia, ustalenie nieprawidłowości popełnionych przez oskarżonego, prędkości z jaką poruszały się pojazdy w czasie pierwszego kontaktu oraz widoczności w miejscu zdarzenia i jej wpływu na zaistnienie wypadku. Pozwoliły także na określenie stanu technicznego obu pojazdów biorących udział w zdarzeniu. Przesłuchany na rozprawie biegły H. F., w sposób przekonujący ocenił również materiał poglądowy przedstawiony przez obrońcę oskarżonego, jak również wskazał na prawidłowość oznakowania drogowego w miejscu zdarzenia. Biegły wykluczył, by przyczyna wypadku leżała po stronie pokrzywdzonego bądź kierowanego przezeń skutera. Spośród możliwych przyczyn wykluczył nadto ukształtowanie terenu jak również związaną z powyższymi okolicznościami widoczność skutera w czasie poprzedzającym zdarzenie”.

Sąd odwoławczy w pełni zaaprobował stanowisko Sądu Rejonowego. W pierwszej kolejności trzeba stwierdzić, iż Sąd drugiej instancji nie naruszył w żaden sposób przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., w powiązaniu z przepisami wskazanymi w punkcie 3 *petitum* kasacji. Odniósł się bowiem ten Sąd do wskazanych w zarzutach kasacyjnych treści, a więc nie zostały naruszone przepisy statuujące standard kontroli apelacyjnej. Wypowiadając się co do braku potrzeby powołania innego biegłego, a także co do odmowy Sądu I instancji przeprowadzenia eksperymentu procesowego, Sąd odwoławczy stwierdził między innymi - „W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z eksperymentu procesowego został oddalony na podstawie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k., a nie pkt 5 wskazanego przepisu jak podnosi obrońca

(vide: k. 340 - 341). Z kolei wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych został oddalony na podstawie art. 201 k.p.k. Samo zaś oddalenie wniosków dowodowych, z powodów wskazanych w postanowieniu, nie budzi zastrzeżeń sądu odwoławczego. (...) Odnosząc się zaś do zarzutu oddalenia wniosku dowodowego na podstawie art. 201 k.p.k. podnieść należy za sądem I instancji, że fakt, iż opinia biegłego sądowego nie jest przekonująca dla strony postępowania, to powyższe nie jest przesłanką dopuszczania opinii uzupełniającej bądź też zupełnie nowej opinii. Niepełność opinii w rozumieniu przepisu art. 201 k.p.k. utożsamiać należy z taką jej treścią, która nie zawiera odpowiedzi na wszystkie zadane biegłemu pytania lub nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności, albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów. Niejasność natomiast związana jest z niespójnością, wieloznacznością wniosków końcowych, które utrudniają odczytanie ostatecznego poglądu biegłego. Taka sytuacja nie zaistniała w realiach niniejszej sprawy. Opinia biegłego sądowego zawiera wszelkie elementy niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy. Biegły, również podczas opiniowania na rozprawie, odniósł się do wszystkich pytań i zarzutów obrońcy, a swoje stanowisko szeroko uzasadnił. Jego opinie są zatem pełne, jasne, rzetelne. (...) W realiach niniejszej sprawy nie zaistniała konieczność uzupełniania materiału dowodowego poprzez wywołanie opinii kolejnego biegłego sądowego. (...) Opinia przedstawiona przez biegłego sądowego H. F. opiera się na całości materiału dowodowego i odpowiada na wszystkie zadane przez sąd pytania. Tym samym jest jasna, pełna i rzetelna, a okoliczności, które aktualizowałyby potrzebę zasięgnięcia uzupełniającej opinii tych samych lub innych biegłych nie zachodzą. Subiektywne przekonanie strony o wadliwości sporządzonej opinii, dowolne twierdzenie, że jest ona błędna, czy też sprzeczna wewnętrznie, w żadnym razie nie może decydować o obowiązku dopuszczenia przez sąd kolejnej opinii”.

Odpowiadając na zarzuty związane z merytoryczną zawartością tej opinii Sąd Okręgowy aprobuje stanowisko Sądu I instancji podniósł – „biegły sądowy ustalił dokładne miejsce wypadku i wskazał, że wypadek nastąpił w chwili zderzenia cywilnego, co oznacza, że przeszkody były widoczne ze znacznej odległości. Biegły wyraźnie zaznaczył, że niesprawność skutera lub niewłączenie

światła mijania przez kierującego skuterem nie miała wpływu na zaistnienie przedmiotowego wypadku. Konsekwencją powyższego jest, uwzględniony przez Sąd Rejonowy, wniosek płynący z tejże opinii, a mianowicie, iż oskarżony miał możliwość spostrzeżenia w porę pokrzywdzonego - przy należyтым obserwowaniu drogi przed podjęciem manewru wyprzedzania, a tym samym uniknięcia wypadku. (...) W swojej opinii ustnej, biegły sądowy wskazał, iż dokonał pomiarów na miejscu zdarzenia w zakresie ewentualnego wzniesienia drogi, które w ocenie apelującego, mogło skutkować uniemożliwieniem zauważenia pokrzywdzonego. Biegły podniósł, iż wzniesienie z kierunku poruszania się oskarżonego wynosi 0,2%, a spadek tego wzniesienia wynosi 0,25%, co oznacza, że są to wielkości zbyt małe, wręcz pomijalne, gdyż wzniesienie i spadek są zbyt małe i znajdują się na zbyt długim odcinku drogi. Tym samym biegły uznał, że powyższe nie miało wpływu na widoczność i rozpoznanie przeszkód na jezdni. Ponadto, droga od strony poruszania się kierowcy samochodu BMW była prosta, a drzewa nie mogły mieć znaczenia na postrzeganie drogi do prędkości 100-120 km/h. Z jego opinii jednoznacznie wynika, że to nie droga była przyczyną powstania zdarzenia, a zachowanie oskarżonego. (...) Z opinii H. F. jasno wynika, iż warunki pogodowe oraz stan techniczny skutera nie miały wpływu na przebieg zdarzenia. (...) Ponownie należy podkreślić, iż w swojej opinii biegły wykluczył, by przyczyna wypadku leżała po stronie pokrzywdzonego, stanu technicznego skutera czy warunków atmosferycznych. Oskarżony, podejmując decyzję o rozpoczęciu manewru wyprzedzania, nie upewnił się dostatecznie, czy ma odpowiednią widoczność oraz miejsce na wykonanie danego manewru. Tym samym nie zachował szczególnej ostrożności i doprowadził do kolizji z pokrzywdzonym. (...) podkreślić wypada, że w ustnej opinii biegły wskazał, że w realiach niniejszej sprawy nie było możliwości dokonania analizy czasoprzestrzennej z uwagi na to, iż oskarżony od dłuższego czasu poruszał się lewym pasem wykonując manewr wyprzedzania, a kierowca skutera nie wiedział jakie działania celem uniknięcia zderzenia podejmie M. T.. Wbrew twierdzeniom apelującego w ustnej opinii biegły sądowy odniósł się również do analizy ruchu ciała pokrzywdzonego oraz położenia po wypadku”.

Trafnie też Sąd drugiej instancji stwierdził, że nie można uznać, by opinia

biegłego była sprzeczna z zeznaniami świadka P. M. W rzeczywistości bowiem jego zeznania w połączeniu z zeznaniami M. S., stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, zaś opinia biegłego H. F. rzetelnie je uzupełniała. Podkreślił dalej Sąd – „świadek P. M. jako kierujący pojazdem musiał koncentrować się na wielu rzeczach, a w momencie, gdy wyprzedzał go pojazd marki B. (...) nie musiał kontrolować co dzieje się na pasie dla pojazdów jadących z naprzeciwka, a na swoim, aby móc reagować, gdyby kierujący B. (...) chciał zjechać na tenże pas. Owa nieścisłość została podkreślona przez świadka M. S., która jako pasażer pojazdu mogła spokojnie obserwować drogę. Nie sposób jednak uznać, aby powyższe mogło w jakikolwiek sposób wzruszyć wydaną przez biegłego opinię”.

Sąd Najwyższy rozpoznając przedmiotową sprawę w pełni podziela tak wyrażone stanowiska Sądów obu instancji. Szersze zacytowanie tych stanowisk, a zwłaszcza Sądu odwoławczego, było konieczne z uwagi na podniesienie w kasacji zarzutów w znacznym stopniu tożsamyh z zarzutami apelacyjnymi. Ponieważ część skargi dotyczy zarzutów pod adresem opinii biegłego, zachodzi konieczność podniesienia kilku ogólnych uwag. Wypada mianowicie zauważyć, że pewnego rodzaju uzupełnieniem art. 170 k.p.k. jest przepis art. 201 k.p.k. dotyczący dopuszczalności i potrzeby powoływania w sprawie kolejnych biegłych. W rezultacie tego uregulowania trafnie wskazuje się zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, że przepis art. 170 § 1 k.p.k. w odniesieniu do dowodu z opinii biegłego może mieć zastosowanie jedynie przy rozpoznawaniu pierwszego w sprawie wniosku o powołanie ekspertów, których dotąd nie powoływano, albo wniosku o powołanie biegłego odnośnie do zupełnie innego przedmiotu opinii niż ten, którego dotyczy złożona ekspertyza (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r., III KK 456/05, OSNKW 2006, z. 10, poz. 95; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 384*). W konsekwencji wyrażany jest pogląd, że w razie przeprowadzania dowodu z opinii biegłego zagadnienie zasięgania kolejnych opinii normuje w całości art. 201 k.p.k. i nie ma w tej sytuacji zastosowania art. 170 § 2 k.p.k., gdyż prowadziłoby to do sytuacji, że strona niezadowolona z opinii biegłego mogłaby raz po raz żądać powołania kolejnych biegłych – aż któryś z nich złożyłby opinię wykazującą to, co strona zamierza udowodnić (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 1996 r., IV*

KKN 38/96, OSNKW 1996, z. 9 – 10, poz. 56). Jest rzeczą oczywistą, że opinia biegłego podlega swobodnej ocenie sądu jak każdy inny dowód. Ocena ta może dotyczyć każdego aspektu wydanej opinii, nie musi ograniczać się wyłącznie do analizy logicznej poprawności wnioskowania biegłych, lecz winna także dotyczyć merytorycznej prawidłowości zastosowanych w niej twierdzeń, z punktu widzenia wiedzy specjalistycznej. Obowiązkiem sądu jest przeprowadzenie analizy i oceny takiego dowodu z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania oraz sprawdzenie zupełności opinii, kompletności materiałów będących jej podstawą, poprawności zastosowanych metod badawczych i przyjętych sposobów wnioskowania (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 maja 2001 r., IV KKN 89/01, LEX nr 51839; z dnia 6 listopada 2000 r., IV KKN 477/99, Prok. i Pr. 2001, Nr 4, poz. 9*).

Zgodnie z art. 201 k.p.k., jeżeli opinia jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie, można wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych. Podkreślić jednak trzeba, że w przedmiocie stosowania art. 201 k.p.k. decydujące znaczenie ma ocena organu procesowego (w niniejszym przypadku Sądu).

W orzecznictwie dominuje pogląd, że jeżeli dowód z opinii jest przekonujący i zrozumiały dla sądu, który stanowisko w tym zakresie uzasadnił obiektywnie i trafnie, to fakt, że dowód ten nie jest przekonujący dla stron, nie może stwarzać podstawy do ponownego powoływania biegłych lub zasięgania opinii nowych biegłych. Jeśli spełnione zostały przesłanki z art. 201 k.p.k., to wybór, czy ponownie wezwać tych samych biegłych opiniujących już w sprawie, czy też powołać innych ekspertów, zawsze należy do sądu (organu procesowego), przy czym ustawa nie preferuje żadnego z tych wyborów. Jeśli żadna z okoliczności wymienionych w art. 201 k.p.k. nie zachodzi, sąd jest uprawniony do oddalenia wniosku dowodowego w tym zakresie niezależnie od tego, czy w sprawie zachodzą okoliczności wskazane w art. 170 § 1 k.p.k. A zatem, nieskorzystanie z możliwości powołania nowych biegłych i poprzestanie na uzupełnionych opiniach tych samych ekspertów nie stanowi obrazy przepisów postępowania (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 grudnia 2001 r., III KKN 147/00, Prok. i Pr. 2002, Nr 10, poz. 8; z dnia 18 czerwca 1980 r., V KRN 274/79, OSNKW 1981, z. 4 – 5, poz. 20*). Jeśli w konkretnej sprawie

sąd korzysta z opinii biegłych to ma pełną możliwość – i zarazem obowiązek – opowiedzieć się za określoną wersją wydarzeń i dokonywania samodzielnych ustaleń faktycznych, mając na uwadze wszystkie zebrane w sprawie dowody, w tym wiadomości specjalne przedstawione przez biegłych.

Odnosząc się wprost do zarzutu z pkt 4 kasacji, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że w znacznym stopniu wyżej przedstawione uwagi są adekwatne również i w niniejszym przypadku. Dodatkowo trzeba stwierdzić, że Sąd odwoławczy odniósł się do tożsamyh zarzutów apelacji, tam zakwalifikowanych jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Niezależnie od faktu, że w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne jest podnoszenie zarzutów dotyczących błędnych ustaleń trzeba podkreślić, że stanowisko Sądu II instancji w tym zakresie jest rzetelne i przekonujące. Podniósł Sąd: „Nie sposób uznać, iż powyższy zarzut jest trafny, gdyż skarżący nie wykazał, aby rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego nie uwzględniało całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, bądź by ocena poszczególnych dowodów była sprzeczna z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego, czy też wskazaniem wiedzy. Kwestionowanie stanowiska Sądu *meriti* nie może sprowadzać się wyłącznie do prezentowania innej wersji faktycznej zdarzenia, a domniemania i głębokie przekonanie apelującego o swojej racji, nie wystarczą, ani nie zastąpią dowodów. Konieczne jest bowiem wykazanie jakich konkretnie uchybień, w zakresie zasad rozumowania dopuścił się Sąd. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu błędu. Zarzut nie spełniający powyższych wymagań, mógł być postrzegany wyłącznie w kategoriach polemiki ze słusznym stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku”.

Reasumując, ustalenia faktyczne zostały przez sąd poczynione prawidłowo – w świetle przeprowadzonych i ujawnionych dowodów. W rzeczy samej cała treść kasacji wskazuje, że skarżący zamierzał jeszcze raz poddać materiał dowodowy analizie Sądu Najwyższego i doprowadzić do tego, by ten Sąd ocenił dowody odmiennie, niż uczynił to Sąd Rejonowy oraz Sąd Okręgowy. Taki zabieg nie mógł być skuteczny na etapie kasacji – skoro w skardze tej nie wskazano na rzeczywiste wystąpienie jakiegokolwiek rażącego naruszenia prawa, odnosząc się jedynie do

oceny dowodów oraz sposobu dokonania analizy czynu popełnionego przez oskarżonego.

W rezultacie tych ustaleń wszystkie zarzuty kasacji jawią się jako całkowicie pozbawione podstaw, a zatem konieczne było jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej w trybie art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.